Wydanie A

Cena egz. 15 gr.

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie we Lwowie (z dostawą) i na prowincji . 4·— zł. bez dostawy . 3·75 zł. Zagranicą . 7·50 zł. Zmiana adr. . 0·50 zł. P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42

Rok II. Lwów, poniedziałek 4 maja 1936 r. Nr. 123

Wspaniała manifestacja Lwowa w dniu 3 Maja

100.000 osób w pochodzie i w szpalerach

(a) Wspaniałym był przebieg narodowego święta. Tradycyjnym zwyczajem czcił w dniu wczorajszym Lwów pamiętną rocznicę Konstytucji majowej szeregiem uroczystych zebrań, obchodząc ten dzień odrodzenia z nadzwyczajnym pietyzmem i zwracając myśl ku owym górnym chwilom, w których interes jednostek czy grup podporządkowywał się ogółowi. Był dzień wczorajszy podniosłem świętem Towarzystwa Szkoły Ludowej, które w odpowiedzialnej swej pracy zabezpieczenia polskiego stanu posiadania i czynnej a energicznej pomocy tam, gdzie zalew podmywa brzegi, — liczy najbardziej w dniu tym na ofiarność społeczeństwa, od niej bowiem w pierwszym rzędzie zależy orka pod siew oświatowy.

W PRZEDEDNIU WIELKIEGO ŚWIĘTA.

Już w przededniu 3 maja Lwów przybrał odświętny wygląd. Ulicami przeciągały liczne orkiestry, których dźwięki ściągały tłumy publiczności. Gmachy państwowe, miejskie i prywatne, zdobne w festony z zieleni i w barwy narodowe, zwracały ogólną uwagę. Szczególnie pięknie przystrojonym był gmach Teatru Wielkiego, budynku kablowego u wylotu ul. Łyczakowskiej, — mury głównej poczty jarzyły się setkami świateł, przystrojona efektownie była i siedziba T. S. L. Łopotały liczne chorągwie polskie, czerwieniały nalepki teeselowe w oknach domów od śródmieścia hen aż po najdalsze domki na peryferjach miasta. Po ulicach i lokalach publicznych uwijała się młodzież, kwestując na cele T. S. L., jako w dzień żniwny dla tej oświatowej organizacji. Już w przededniu święta liczne stowarzyszenia i organizacje zbierały się o wieczornej porze w swych lokalach na uroczyste obchody. Szczególnie pięknym był obchód, urządzony w Rodzinie leśnika w gmachu Dyrekcji lasów państwowych.

W DNIU ŚWIĘTA.

Od wczesnych godzin porannych panował wczoraj ruch nadzwyczaj ożywiony. Od dalekich przedmieść już wcześnie liczne rzesze spieszyły w kierunku śródmieścia, gdzie po uroczystem nabożeństwie w Bazylice na godzinę 11-tą zapowiedziana była, jako punkt kulminacyjny dnia

DEFILADA.

Na pl. Halickim i Marjackim zbierają się nieprzeliczone tłumy. Ogromny teren zalany doslownie po mury kamienic olbrzymiem mrowiem ludzkiem. Okna kamienic niby loże pełne widzów. Porządek wśród zebranych mas panuje wzorowy, niczem niezmącony. W miarę jak zbliża się godzina defilady wzrok tłumów coraz częściej pada w kierunku załomu pl. Bernardyńskiego, gdzie już zdala widnieją proporczyki Jazłowieckich Ułanów. Tymczasem na trybunie, ustawionej u wylotu ul. Halickiej zajmują miejsca: dowódca korpusu **gen. Litwinowicz**, gen. Czuma oraz wojewoda Prażmowski. Obok stanęli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, po prawej stronie licznie zebrany korpus oficerski, po lewej członkowie „Towarzystwa Strzeleckiego" w strojach narodowych, ze sztandarem.

Odzywa się gdzieś w oddali trąbka ułańska. Jeszcze przed jej sygnałem tysiączne tłumy miały przemiłe widowisko. Od strony południowo-wschodniej głośny szum w przestworzu był oznaką, iż zbliża się

ESKADRA LOTNICZA

i rzeczywiście za chwilę nad placem ukazała się eskadra, złożona z sześciu piątek, przefrunęła we wzorowym ordynku, jakby w doskonale wymierzonej odległości, zniknęła też niebawem w kierunku pl. Marjackiego, by zatoczywszy łuk, opaść na swem lotnisku.

UŁAŃSKIE PROPORCZYKI.

Tymczasem ukazały się już białożółte proporczyka ułanów, tak mile i czule opiewanych w rozlicznych piosenkach żołnierskich. Z pełnym werwy rozmachem zajechała na swych siwkach orkiestra ułańska, która zaledwie stanęła na wyznaczonem miejscu, już dźwięki kawaleryjskiego marsza rozległy się dookoła. Przed oczyma zebranych tłumów przesuwają się szybko szwadrony ułanów, których przemarsz zamykały szwadrony pionierskie w czerwonych otokach. Ogólne uznanie wywołała dziarska postawa naszych kawalerzystów, wiernych zawsze swej wspaniałej tradycji, która ich sztandar pułkowy ozdabia zaszczytnym znakiem bojowym „Virtuti Militari".

Jak w kalejdoskopie zmieniały się następne obrazki, które dumą napawały serce i radość nieopisaną nieciły w oku. Zaledwie zamilkł tętent kopyt końskich, już o bruk uderzył miarowy tupot piechoty.

MASZERUJĄ KADECI...

Przesunęły się cztery kompanje młodzieży wojskowej. Maszerowali kadeci ze swym sztandarem, ofiarowanym niegdyś ich korpusowi przez powstańców z r. 1863/4. Młodzi chłopcy a już wytrawni żołnierze wywołali swą postawą ogólny entuzjazm wśród tłumów; posypały się na ich wzorowe oddziały kwiaty, padały w ich stronę serdeczne słowa witania.

Na widok dziarskich, potężnych zastępów Armji entuzjazm tłumów rósł z chwili na chwilę i wyładowywał się burzą oklasków, serdecznymi a gorącymi okrzykami, a także i kwieciem, którem publiczność obrzucała maszerujące kompanje piechoty.

Wzorowo i wspaniale prezentowały się

BATALJONY PIECHOTY.

Już zdaleka promienie słoneczne ślizgały się po ostrzach bagnetów, tworzyły z nich jakby jedną, jasną ścianę, zbliżającą się coraz bardziej w potokach słońca. Znakomita postawa żołnierzy i doskonały ich ekwipunek spotykały się — jak zawsze zresztą — z ogólnym zachwytem.

O bruk uliczny zadudniły następnie koła

LEKKIEJ I CIĘŻKIEJ ARTYLERJI,

przesuwającej się w doskonalym ordynku, wspaniale wyekwipowane, podobnie jak i kompanja czołgowa. Wśród ogólnej uwagi sunęły małe, zgrabne i zwinne tankietki, prowadzone przez żołnierzy w specjalnych hełmach.

Przedefilowały oddziały wojskowe, stanowiące, jak zawsze na defiladzie, główny ośrodek zainteresowania. Pełne doskonałej postawy oddziały wywołały wśród tłumów nieopisany zachwyt, którego wyrazem były raz po raz burzliwe oklaski, okrzyki a często i kwiaty.

Grupę wojskową zamykały bardzo liczne i dziarsko prezentujące się oddziały

PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.

Drugę grupę stanowiły oddziały kombatantów ze związkami Legionistów i Związkiem Obrońców Lwowa na czele. Po ukazaniu się sztandaru i miecza górnośląskiego rozległa się burza oklasków. Serdecznie witano kompanję Hallerczyków oraz drużyny sokole.

Od strony pl. Bernardyńskiego ukazała się tymczasem grupa

GRANATOWYCH ŻOŁNIERZY:

szwadron, prowadzony przez kom. Prokopa z adj. kom. Weberem oraz batalion pieszych posterunkowych pod dowództwem kom. Herchenredera. Wzdłuż całej drogi publiczność witała serdecznie wzorowo prezentujące się oddziały policyjne, gęsto padały w ich stronę kwiaty, porywały się oklaski, wznosiły się okrzyki uznania dla dziarskiej postawy granatowych zastępów. Spłoszył się koń kom. Prokopa, lecz rychło ocknął się, że padają nań kwiaty, a nie kamienie...

A potem przesuwały się nieprzeliczone zastępy młodzieży szkół powszechnych i średnich, żeńskich i męskich, mnogie drużyny harcerskie, kolarskie, liczne organizacje kolejowe, pocztowe, sądowe itp.

Osobną grupę tworzyło Stronnictwo Narodowe, które po raz pierwszy w tym roku od dziesięciu lat wzięło udział w pochodzie. Na transparentach niesionych przez tę część pochodu widniało szereg haseł.

Serdecznie witano związkowe korporacje akademickie.

Oddziały straży pożarnych zamykały pochód.

Przez przeciąg dwu godzin przesuwał się barwny, olbrzymi pochód placami śródmieścia. Doznane w tym przeglądzie wrażenia budziły ogólną radość i pełne zadowolenie. Poszczególne obrazki, jakie z jezdni padały w nieprzeliczone szpalery, zlewały się w jeden obraz, którego treścią: radosne dwie godziny wśród szarych, twardych dni.

3-ci Maja na Śląsku

Katowice, 3. 5. Dzień 3 Maja na Śląsku, dzień wielkich i pamiętnych uroczystości rozpoczął się przy pięknej pogodzie wiosennej. Ludność Śląska ze wszystkich warstw i stanów tłumnie przybyła do Katowic na święto narodowe, które jest tym razem dla Śląska świętem wyzwolenia. Wszystkie miasta i osady robotnicze przybrały niewidziany od wielu lat wygląd. Ze wszystkich domów, zakładów, kopalń i hut, ze szczytów kominów i dachów powiewają chorągwie o barwach narodowych. Od samego rana ruch wszędzie niebywały. Pociągi zwyczajne i nadzwyczajne co kilka minut przywożiły do Katowic setki tysięcy przybyłych.

Na placu przed gmachem województwa wzniesiono pięknie udekorowany kwiatami i flagami ołtarz.

Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. biskup Adamski, poczem krótkie kazanie wygłosił ks. prałat Skupin. Po nabożeństwie gen. Rydz-Śmigły dokonał osobiście dekoracji krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi 18-tu weteranów z r. 1863. Po dokonaniu dekoracji Generalny Inspektor Sił Zbrojnych wygłosił przemówienie (podajemy je oddzielnie). Następnie krótkie przemówienie wygłosił wojewoda Grażyński.

Odjeżdżającemu z przed gmachu województwa na miejsce defilady Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych zebrane na placu tłumy zgotowały żywiołową owację.

Afera „Phoenixa"

Praga, 3. 5. (PAT.) Dyrektor filji „Phoenixa" w Pradze Robert Andres został z rozporządzenia władz sądowych aresztowany.

Wiedeń, 3. 5. (PAT.) Władze administracyjne cofnęły Ernestowi Klebinderowi koncesję na wydawnictwo gazet „Sonn- und Montagszeitung" i „Wiener Montagspost". Powodem odebrania koncesji jest pobranie przez Klebindera 630.000 szylingów z „Phoenixa". Wydawnictwo „Sonn- und Montagszeitung" przejmuje Front Patrjotyczny.

„Niech nie liczą na bezkarność obcy jurgieltnicy"

Przemówienie Wodza Naczelnego do powstańców górnośląskich

Katowice, 3. 5. (Tel. wł. A.) Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły wygłosił podczas dzisiejszego obchodu 15-lecia powstania górnośląskiego następujące przemówienie:

„Powstańcy górnośląscy!

Gdy mam do was przemawiać jako najwyższy dowódca wojska w rocznicę uroczystości, w uroczystość wielką, w dzień waszego powstania, a więc w rocznicę walki i boju, to mogę to zrobić tylko w jeden sposób: chwyciliście za broń, ażeby ta ziemia, która była ziemią polską, do Polski wróciła i ażebyście wy, jako Polacy, złączyli się z narodem polskim w nierozerwalną całość. W walce wielu waszych kolegów padło bohaterską śmiercią. Oddajmy im hołd. Baczność! Oddziały wojskowe prezentować broń! (następuje chwila milczenia, a na ostatnią komendę Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych oddziały wojskowe sprezentowały broń. Orkiestra odegrała Hymn Narodowy). Spocząć! Trzeba, aby pamięć o nich wiecznie trwała i żyła. W waszych szkołach dzieci powinny pamiętać nazwiska poległych swej gminy lub miasta. To powinno wchodzić w program nauki. To winno być pierwszą nauką dla Polski.

A teraz, gdyśmy oddali hołd poległym, mogę z wami przywitać się również w żołnierski sposób: „Czołem powstańcy!" (Z ust zgromadzonych powstańców pada odpowiedź: „Czołem"). Gdy tak stoicie tutaj zwartym i potężnym murem, każdy z was czuje się innym, aniżeli w każdy inny dzień długiego roku. Czy serca w waszych piersiach się zmieniły? Nie. W waszych żyłach nie zmieniła się krew, i serce bije tak samo, a jednak każdy z was tu w szeregu czuje się większym, silniejszym i wyższym niż w każdym innym dniu.

W czem leży ta tajemnica waszej siły i wielkości? Oto w tem, że dziś w czasie tej uroczystości czujecie się znów powstańcami, żołnierzami. Oto w tem, że serca wasze przepełnia poczucie zadowolenia, poczucie dumy z dobrze spełnionego w boju żołnierskiego obowiązku. I niejeden z was napewno mówi sobie: „biłem się, by tę ziemię, w której leżą kości moich ojców i dziadów z powrotem oddać Polsce. Biłem się za sprawę polską, i chociaż wiele lat upłynęło, chociaż wiele lat zwaliło się ciężarem na me barki, to jednak na Boga znów chwycę za karabin, jeżeliby trzeba było Polski bronić. (Owacje).

Powstańcy! Dziś Polska nie apeluje do waszych karabinów. Dziś w tej chwili niema takiej potrzeby. Ale chociaż nie ma potrzeby, chociaż nikomu nie chcemy narzucać wojny, chcemy żyć i w spokoju trzymać to, co do nas należy — to jednak musimy pamiętać, że musimy być silni, aby wojna przeciw nam była niebezpieczna i groźna. Wiemy także, że temperatura przyjaźni, lub nieprzyjaźni w życiu międzynarodowem jest ściśle zależna od siły tego państwa, które jest objektem tych afektów. Musimy być państwem silnem i potężnem.

Pod kierownictwem przemożnego Polaka, wielkopomnego wodza i męża stanu Marszałka Józefa Piłsudskiego Polska dokonała tego, co wydawało się nieprawdopodobnem. Pod Jego dowództwem w czasie wojny i w czasie następnych lat pokoju zrobiliśmy wiele rzeczy, których najsilniejszy i najpotężniejszy naród nie mógłby się powstydzić a przeciwnie chlubiłby się. Gdybyśmy mogli zwrócić się do całego narodu z następnem pytaniem, czy Polska ma dane na to, aby rozwijać się w potędze, jako sprawny i dobrze funkcjonujący organizm państwowy i czy wy, Polacy, chcecie być silni, to napewno tak samo, jak i w tej chwili z całej Polski zabrzmiałby głos: „tak chcemy być silni!".

Ale w rozwoju naszych sił i potęgi chcemy iść po drodze, którą sami sobie wybierzemy, a więc niech nikt obcy nie narzuca nam recepty na szczęście, bo my wiemy, że obca recepta ma na celu obce dobro, a nam chodzi o naszą Ojczyznę. (owacje). Niech nie liczy na powodzenie lub bezkarność ten, co na obcym żołdzie jest obcym jurgieltnikiem, ani też ten, co na rozhukanym koniu zamętu chciałby usadowić własne ambicje i sprawy.

Powstańcy! W drodze do naszej siły i potęgi, czeka nas wielka praca. Jest to droga trudna i twarda, ale zapytajcie samych siebie, zapytajcie tych młodych, którzy obok was stoją, czy boją się oni twardych dróg. — Nie, nie boją się, bo wiedzą, że musimy obcym dotrzymać kroku, bo my wszyscy chcemy dać Polsce choćby najcięższe wysiłki, aby być z niej dumni, jak wy dziś jesteście dumni z waszego wysiłku powstańczego".

Po przemówieniu Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, tłumy, zgromadzone na placu przed województwem, urządziły Naczelnemu Wodzowi żywiołową owację.

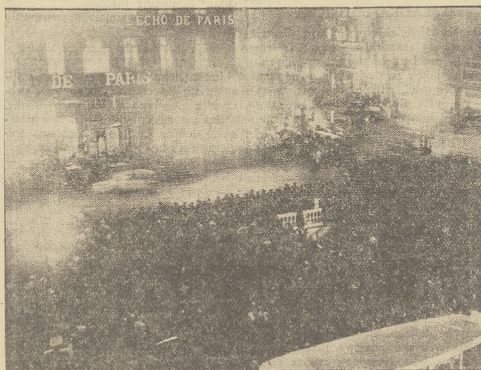
W STOLICY

Warszawa, 3. 5. (Tel. wł. — mg.) Dziś jako w dniu 3-go maja na gmachach państwowych i domach prywatnych wywieszono flagi o barwach narodowych. O godz. 9-tej rano tradycyjnym zwyczajem zostało odprawione nabożeństwo w ogrodzie botanicznym. O godz. 10-tej w katedrze Św. Jana J. E. Ks. Kardynał Kakowski celebrował uroczyste nabożeństwo w asyście licznego duchowieństwa. Na nabożeństwo przybył Pan Prezydent R. P. w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, rząd in corpore, generalicja, senatorowie i posłowie, przedstawiciele władz. Świątynię wypełniły tłumy wiernych. Po nabożeństwie odbyła się na polu Mokotowskiem wielka defilada wojska oraz oddziałów przysposobienia wojskowego. W czasie rewji przedefilował w powietrzu pierwszy pułk lotniczy, złożony z kilkudziesięciu samolotów bojowych. Zgromadzona tłumnie na trybunach publiczność darzyła maszerujące sprzeżyście oddziały wojskowe długiemi oklaskami.

Po zakończeniu rewji Pan Prezydent Rzeczypospolitej po pożegnaniu się z p. premjerem Zyndram-Kościałkowskim, członkami rządu oraz dostojnikami państwowymi przy dźwiękach Hymnu Narodowego oraz okrzykach zebranej publiczności „Niech żyje!", odjechał na Zamek.

Warszawa, 3. 5. (Tel. wł. — mg.) Obchód Święta Narodowego 3-go Maja, wypadł w całym kraju bardzo uroczyście i przy tłumnym udziale obywateli. Organizacją dzisiejszych uroczystości zajmowały się miejscowe Komitety z udziałem przedstawicieli władz i organizacyj społecznych. W miastach i miasteczkach, odbyły się uroczyste nabożeństwa, w świątyniach wszystkich wyznań, pochody organizacyj społecznych ze sztandarami i orkiestrami, defilady oddziałów wojskowych i t. d. Wieczorem odbyły się przedstawienia w teatrach, oraz akademje, zebrania i zabawy w różnych związkach i stowarzyszeniach. W całym kraju panowała w dniu Święta Narodowego piękna słoneczna pogoda.

Paryż w dniu wyborów



W nocy po wyborach do parlamentu we Francji panowało w Paryżu olbrzymie poruszenie. Na placu przed Operą — jak to przedstawia nasza ilustracja — gromadziły się tłumy, czekające na pierwsze obliczenia, podawane przez specjalnie zainstalowane głośniki.

Zarząd i urzędnicy firmy

„Pierwsze Małopolskie Towarzystwo Rafinerji Spirytusu Spółka Akcyjna we Lwowie"

zawiadamiają o zgonie

nieodżałowanej pamięci swego długoletniego Prezesa Zarządu

AUGUSTA LEDERERA

który zmarł we Wiedniu, dnia 30-go kwietnia 1936 roku.

W Zmarłym tracimy gorliwego orędownika i długoletniego współpracownika, szczerego przyjaciela, człowieka o wielkiej wiedzy i gorącem sercu.

Należną o nim pamięć z wdzięcznością zachowamy.

Francuskie feministki żądają pomników dla kobiet

Z Paryża donoszą:

Miejscowe feministki zajmują się obecnie kwestją, dlaczego kobietom stawia się tak rzadko pomniki. Sławnych i zasłużonych niewiast niebrak wszakże — argumentują feministki — a więc nie może tu być mowy o braku objektów. Ozdabianie miasta pomnikami pięknych kobiet byłoby też estetyczniejsze, niż stawianie pomników brzydkich mężczyzn. W całym Paryżu znajdują się tylko cztery pomniki sławnych Francuzek, podczas gdy męskich jest całe mnóstwo. Londyn jest pod tym względem równie nierycerski jak stolica Francji, krzywdząc wyraźnie kobiety na rzecz płci brzydkiej. „Należy dać do zrozumienia społeczeństwu — dowodzi jedna z przewodniczących — że kobiety mają równe prawa do pomników jak mężczyźni".

W dalszym ciągu zastanawiają się paryskie feministki nad kwestją stylu, w jakim winny być utrzymane pomniki kobiece, a w szczególności strój tych postaci. Moda kobieca zmienia się jak wiadomo w szybkiem tempie, zaś żadna z Paryżanek nie pogodziłaby się lekko z myślą figurowania na piedestale — choćby zaklęta w marmur — przez kilkadziesiąt czy kilkaset lat w stroju z 1936 roku. Problem ten dałoby się jednak łatwo rozwiązać, ubierając postacie kobiet marmurowych w klasyczne szaty greckie.

Energiczne paryżanki domagają się również usunięcia z placów miejskich pilku pomników, których nieartystyczne wykonanie zarówno, jak brzydota postaci mężczyzn, przyczyniają się raczej do oszpecenia, niż upiększenia stolicy.

CZWORO DZIECI ZABITYCH PRZEZ SAMOCHÓD

Z Medjolanu donoszą:

Samochód ciężarowy, pędząc z wielką szybkością drogą z Calusco d'Adda do Bergami, wpadł na przechodzące pięcioletnie dziecko, zabijające je na miejscu. Utraciwszy na skutek tego wypadku panowanie nad kierownicą, szofer wjechał w grupę dzieci, bawiących się przed domem. Skutki były straszne. Troje dzieci zginęło na miejscu, kilkoro dzieci oraz dwie kobiety odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia.

Negus z Dżibutti udaje się do Anglji

PARYŻ, 3. 5. (Tel. wł. K.) AGENCJA HAVASA DONOSI Z DŻIBUTI: NEGUS Z RODZINĄ PRZYBYŁ O GODZ. 14.10, ODMAWIAJĄC WSZELKICH WYJAŚNIEŃ. POCIĄG PRZYBYŁ Z OPÓŹNIENIEM, KTÓREGO PRZYCZYNA NIE ZOSTAŁA USTALONA. NA DWORCU W DŻIBUTI SPOTKALI RODZINĘ CESARSKĄ PRZEDSTAWICIELE WŁADZ CYWILNYCH I WOJSKOWYCH Z GUBERNATOREM I DOWÓDCĄ GARNIZONÓW NA CZELE. OFICEROWIE FRANCUSCY STAWILI SIĘ W GALOWYCH MUNDURACH. NEGUS Z RODZINĄ NATYCHMIAST OPUŚCIŁ DWORZEC, WSIADŁ DO POWOZÓW, ODDANYCH DO JEGO DYSPOZYCJI PRZEZ GUBERNATORA I ODJECHAŁ DO PAŁACU GUBERNATORSKIEGO PO MIĘDZY PODWÓJNYM KORDONEM WOJSKA. TYM SAMYM POCIĄGIEM PRZYBYŁO DO DŻIBUTI OKOŁO 30 ABISYŃSKICH DYGNITARZY. M. IN. RAS KASSA, MINISTER SPRAW ZAGRAN. HERUI ORAZ KSIĄŻĘ MAKONNEN I CÓRKI CESARZA, KTÓRE PÓŹNIEJ WYSIADŁY Z POCIĄGU I ODJECHAŁY Z DWORCA NASTĘPNYM POWOZEM.

CESARZ WYCHUDŁ I MA BARDZO ZMĘCZONY WYGLĄD. NEGUS Z RODZINĄ PRZENOCUJE W PAŁACU, POCZEM JUTRO WSIĄDZIE NA POKŁAD ANGIELSKIEGO KONTRTORPEDOWCA „549". SĄDZĄ, ŻE RODZINA CESARSKA UDA SIĘ NAJPIERW DO ADENU A STAMTĄD DO ANGLJI.

Koniec zorganizowanego oporu

LONDYN, 3. 5. (Tel. wł. O.) WIADOMOŚĆ O UCIECZCE CESARZA ABISYŃSKIEGO ZASKOCZYŁA LONDYN I JAK PODKREŚLAJĄ DZIENNIKI, WYWOŁAŁA DUŻE ROZŻALENIE. NIEMNIEJ JEDNAK —ZDANIEM KÓŁ LONDYŃSKICH — UCIECZKA TA BYŁA NAJBARDZIEJ WSKAZANYM KROKIEM W OBECNEJ SYTUACJI, GDYŻ PRZYCZYNI SIĘ DO RYCHŁEGO ZAPRZESTANIA ROZLEWU KRWI. WYJAZD CESARZA UWAŻANY JEST W LONDYNIE JAKO KONIEC ZORGANIZOWANEGO OPORU ABISYŃCZYKÓW I FAKTYCZNE ZAKOŃCZENIE WOJNY. DO OSTATNIEJ JEDNAK CHWILI UWAŻANO W LONDYNIE, IŻ CESARZ POZOSTANIE PRZY SWEJ ARMJI I NAWET GDY PADNIE STOLICA, ZATRZYMA KIEROWNICTWO ARMJI.

„Sunday Times" dowiaduje się, że Haile Selassie formalnie abdykował, oddając władzę w ręce swych ministrów. Część ministrów opuściła wczoraj stolicę samochodami, udając się w kierunku zachodnim, przyczem zabrane zostały archiwa cesarskie. Przed samym wyjazdem ze stolicy, negus wyjaśnił posłowi brytyjskiemu powody swej decyzji.

NEGUS MOŻE BYĆ INTERNOWANY

„Sunday Times" wskazuje, że na zasadzie precedensu, negus po przybyciu na terytorjum neutralnego państwa, może być internowany jako naczelny dowódca armji, będącej w stanie wojny. Tak było z cesarzem Wilhelmem po jego przybyciu do Holandji w r. 1918. Wobec tego jednak, że Haile Selassie miał poparcie Ligi, „Sunday Times" zastanawia się, czy wogóle jakiekolwiek państwo europejskie może w tym wypadku uważać się za neutralne.

W Addis Abebie kompletna anarchja

Londyn, 3. 5. (Tel. wł. O.) Pierwsze wiadomości korespondenta Reutera z Addis-Abeby po wyjeździe negusa zostały nadane przez radjostację poselstwa angielskiego wobec zamknięcia wszystkich urzędów pocztowo-telegraficznych. W Addis-Abebie panuje kompletna anarchja. Centrum miasta jest doszczętnie złupione. Najokazalsze gmachy stolicy oraz pałac negusa płonęły przez całą noc. Na ulicach szaleje tłuszcza, przeważnie pjana po rozgrabieniu składów z napojami wyskokowemi. Zostały złupione wszystkie sklepy oraz pałac cesarski. Motłoch zapełnia ulice, obladowany zdobyczą. Widać czarnych ludzi w cylindrach na głowach, względnie w europejskiem ubraniu, narzuconem na tuziemne szaty. W mieście trwa nieustanna strzelanina. Na jezdni leżą liczne trupy oraz ranni, pozostawieni swemu losowi.

Poselstwa angielskie i niemieckie, zorganizowały kolumny samochodowe, które ratują poszczególnych europejczyków, bez różnicy narodowości, odwożąc ich do placówek zagranicznych. Wśród zabitych znajduje się kilku Greków, Szwedów i Francuzów. Jeden z pensjonatów, broniony jest przez 15 europejczyków, pod dowództwem jednego Niemca. Poselstwo niemieckie zostało ufortyfikowane. Szpital Menelika jest zdemolowany. Agitatorzy zachęcają ludność do dalszych spustoszeń, nawołując, aby Włosi, wkraczając do stolicy, zastali same ruiny.

W poselstwie francuskiem schroniło się 1500 ludzi, należących do 16 narodowości. W tem wiele kobiet i dzieci. Jedna kobieta, powiła w nocy dziecko na terytorjum poselstwa. Napływ cudzoziemców do poselstwa, trwa nieustannie.

Rabunki i pożary w Addis Abebie

Paryż, 3. 5. (Tel. wł. K.) Ostatnie depesze otrzymane w ciągu nocy przez francuskie ministerstwo spraw zagranicznych donoszą, że w ciągu całego dnia wczorajszego trwały w Addis-Abebie nieporządek i rabunki. Pałac cesarski i dzielnica handlowa spłonęły. Na ulicach odbywała się strzelanina. Donoszą o wielu rannych w różnych okolicach miasta. 3-ch Ormian zostało zabitych. Sprawcami ekscesów są żołnierze ze znajdującej się w odwrocie armji, maruderzy, uciekający przed wojskami włoskiemi oraz męty społeczne stolicy. Wszyscy Francuzi schronili się do poselstwa francuskiego, poza urzędnikami kolejowymi, którzy pozostali na stacji. Komunikacja pomiędzy poselstwem francuskiem a stacją jest przerwana. Wobec powagi sytuacji, rząd francuski porozumiał się z rządem włoskim, który telegraficznie nakazał dowództwu włoskiemu przyspieszenie marszu straży przednich, które wczoraj znajdowały się w odległości 40 klm. od Addis-Abeby. Dowództwo włoskie zarządziło kontynuowanie marszu w nocy. Oczekują, że przednie straże włoskie wkroczą dziś do Addis-Abeby.

Ś. † P.

Dr. ARTUR TILL

adwokat, były Prezes Okręgu Związku Adwokatów Polskich, były Dziekan Rady Adwokackiej, były Major W. P.

przeżywszy lat 62, zmarł zaopatrzony św. Sakramentami we Lwowie dnia 2 maja 1936 r.

Przeniesienie zwłok z domu żałoby przy ul. Piłsudskiego l. 4 na cmentarz Łyczakowski nastąpi we wtorek, dnia 5-go maja 1936 r., o godzinie 12-tej w południe — o czem zawiadamia pozostała

WDOWA I RODZINA.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Miejski Zakład Pogrzebowy „CONCORDIA", Sobieskiego 16, Tel. 225-32

Izba Deputowanych pod znakiem komuny

Paryż, 3. 5. (Tel. wł. K.) Przebieg drugiej niedzieli wyborczej jest, jak dotychczas, w całej Francji absolutnie spokojny. Brak doniesień o najmniejszych choćby incydentach. Frekwencja wyborców we wczesnych godzinach rannych była bardzo znaczna, większa aniżeli ub. niedzieli, co przypisują ożywionej agitacji. Jeden z pierwszych głosował prezydent Lebrun, który przybył do biura wyborczego o godz. 9-ej rano. Prezydent przybył do biura wyborczego i wrócił do pałacu piechotą, z szacunkiem witany przez ludność.

Popołudniu frekwencja wyborcza nieco osłabła. Spokój panuje nawet w dzielnicach robotniczych, w których walka pomiędzy przeciwnikami politycznymi przybierała ostatnio dość burzliwe formy.

Paryż, 3. 5. (Tel. wł. K.) O godz. 23-ej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych znane były wyniki wyborów z 587 okręgów w obu głosowaniach. Podział mandatów jest następujący: komuniści — 67, pupiści — 9, S. T. J. O. — 140, Union Socialiste — 24, Socjaliści Niezależni — 6, Radykałowie Socjalni — 113. Radykałowie Niezależni — 30, Republikanie Lewicy — 81, Demokraci Ludowi — 21, Unja Republikańsko-Demokratyczna — 85, Konserwatyści — 11.

Paryż, 3. 5. (Tel wł. K.) O g. 1 na ogólną liczbę 618 okr. wybor. we Francji znane są wyniki z 613 okręgów. Ogólny stan wyników wyborów, przeprowadzonych w dniu 26 kwietnia i 3 maja przedstawia się następująco: konserwatyści — 11 mandatów, republikanie czyli Unja republikańsko-demokratyczna — 90, ugrupowanie demokratyczno-ludowe — 23, t. zw. republikanie lewicy — 83, niezależni radykałowie — 32, radykałowie — 115, niezależni socjaliści — 9, t. zw. unja socjalistyczna czyli ugrupowanie Paul Boncoura — deat — 25, socjaliści S. F. I. O. — 145, komuniści — 71, t. zw. niezależni komuniści — 10.

Paryż, 3. 5. (Tel. wł. K.) Drugie głosowanie tak zw. balotażowe, odbyło się dzisiaj w 433 okręgach wyborczych. W ten sposób, wraz z 185 deputowanemi, wybranymi w czasie pierwszego głosowania w dniu 26 kwietnia, zostanie ustalony skład nowej Izby Deputowanych. O ile w pierwszem głosowaniu weszli do parlamentu przeważnie przed stawiciele prawicy i centrum o tyle głosowanie balotażowe, prawdopodobnie wprowadzi do Izby w znacznej większości zwolenników Frontu Ludowego. Wśród 185 deputowanych, wybranych w pierwszem głosowaniu, znajduje się około 130 przeciwników Frontu Ludowego, a tylko 55 zwolenników tego ugrupowania. Na skutek zastosowania przez lewicę tak zwanej dyscypliny republikańskiej w dzisiejszem głosowaniu, wzmogły się znacznie jej szanse, tak, że w myśl przewidywań prasy, ugrupowania, należące do Frontu Ludowego, powinne mieć większość w przyszłej izbie. Dokładniejszy stosunek sił poszczególnych partyj, będzie znany prawdopodobnie już około północy. Wybory mają przebieg spokojny. W Paryżu można zauważyć dużą frekwencję wyborców, który biorą o wiele liczniejszy udział w dzisiejszem głosowaniu, niż w ostatnią niedzielę. Do godziny 18-tej nie sygnalizowano żadnych incydentów.

Paryż, 3. 5. (Tel. wł. K.) Naczelnym rysem obecnego składu izby deputowanych jest olbrzymie zwycięstwo komunistów i socjalistów. Komuniści, którzy w poprzedniej Izbie liczyli zaledwie 10 deputowanych, obecnie wchodzą w zwartej grupie 71. Przy dyscyplinie partyjnej, panującej w łonie stronnictwa komunistycznego są oni jedną z najsilniejszych grup w parlamencie. Socjaliści, którzy na początku poprzedniej kadencji posiadali 131 mandatów i którzy później w wyniku różnych secesyj przy końcu kadencji mieli tylko 97 deputowanych, obecnie wchodzą do pałacu Burbońskiego w najsilniejszej liczebnie grupie parlamentarnej — 145. W ten sposób stronnictwo socjalistyczne odbiera w Izbie prymat grupie radykalnej. To ostatnie ugrupowanie posiadało w poprzedniej Izbie 160 mandatów, z których ocalało obecnie zaledwie 115.

Jeśli chodzi o prawicę, to naogół utrzymała ona swój stan posiadania a nawet wzmocniła go, co trudno jednak dziś ocenić definitywnie, ponieważ dopiero wewnątrz Izby tworzą się poszczególne ugrupowania prawicowe, prawica bowiem nie jest oparta na żadnych trwałych organizacjach partyjnych.

Socjaliści, którzy na miejsce radykałów, stają się najliczniejszem ugrupowaniem parlamentarnem, prawdopodobnie będą musieli spotkać się z propozycją utworzenia rządu. W związku z tem, przewidywane, pozostanie obecnego gabinetu u steru władzy, wydaje się wątpliwe, z obecnego gabinetu bowiem 5 ministrów nie wejdzie w skład nowej izby. Są to: min. zdrowia Nicolle, który wogóle nie kandydował, min. oświaty Guernut, który nie pozyskawszy absolutnej większości w pierwszej turze głosowania, wycofał swą kandydaturę, min. kolonij Stern i min. lotnictwa Deat, którzy w dzisiejszych wyborach stracili swe mandaty, oraz podsekretarz stanu min. robót publicznych Maze.

Z pośród najwybitniejszych polityków, którzy w dniu dzisiejszym utracili swe mandaty, wymienić należy pozatem niezależnego radykała Torresa, referenta paktu francusko - sowieckiego w izbie deputowanych.

Z Tarnopola

ZJAZD P. O. W. Dnia 3 i 4 maja br. odbędzie się w Tarnopolu zjazd b. członków P. O. W. tarnopolskiego oraz b. członków P. O. W. innych okręgów, a mieszkających obecnie na terenie Województwa tarnopolskiego. Wzywa się wszystkich Peowiaków Województwa tarnopolskiego, aby na zjazd ten przybyli. Zbiórka w lokalu Placówki Związku Peowiaków w Tarnopolu, przy ul. Kopernika 18, dnia 3 maja o godz. 8-ej.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUD.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego”

Wisła ciągle na czele Ligi

Wisła zaczyna coraz poważniej myśleć o mistrzostwie. Jej dotychczasowa pozycja leadera Ligi doznała znowu poważnego wzmocnienia. Częściowo wypracowała sobie sama, a częściowo przysłużył się jej Ruch, oddając w naj mniej oczekiwanym momencie dwa punkty Śląskowi. Poza przegraną Ruchu nie było też wczoraj większych sensacyj. Garbarnia wygrała programowo z Dębem, podobnie również Warta pokonała ŁKS, a Pogoń Legję. Forma Pogoni ciągle jeszcze jest nieszczególna i pozostawia b. wiele do życzenia.

Stan tabeli ligowej po wczorajszych spotkaniach przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Wisła	4	7	6:2
2) Ruch	4	5	8:5
3) Warta	4	4	10:8
4) Garbarnia	4	4	8:6
5) Pogoń	4	4	5:5
6) Legja	4	4	5:5
7) Warszawianka	4	4	6:7
8) Ł. K. S.	4	3	6:8
9) Śląsk	4	3	4:8
10) Dąb	4	2	4:8

Przebieg wczorajszych spotkań ligowych był następujący:

POGOŃ—LEGJA 2:1 (2:0)

Dotychczasowy dorobek punktowy Pogoni powiękkszył się znowu o dwa punkty, o punkty niewątpliwie cenne, zwłaszcza, że jak narazie, klasa ligowa jest tak dalece wyrównana, że w dotychczasowej kampanji ligowej, nie każdy zdobyty punkt, ale każda uzyskana bramka, mają decydujące znaczenie.

Pogoń wygrała z Legją — wygrała bo była zasadniczo drużyną lepszą, i miała w pierwszej połowie zdecydowaną przewagę. Ten właśnie okres gry zadecydował o losach całego spotkania i wy granej Pogoni. Wygrana Pogoni nie idzie jednak w parze z jej grą. Pogoń ponownie zawiodła. Jako zespół przedstawiała się bardzo słabo, posiadając więcej słabych niż mocnych punktów.

Do jaśniejszych punktów w drużynie należała obrona, i lewa strona napadu Zimmer — Borowski. Dla odmiany, słabiej grał Wasiewicz, a wręcz źle, prawa strona napadu Niechcioł — Luchter.

Nie wiele lepiej reprezentowała się i Legja. Drużyna stołeczna, poza Martyną i Przeździeckim, nie posiadała jaśniejszych punktów.

W pierwszej połowie gra toczyła się pod znakiem przewagi Pogoni, która w 10 min. przez Borowskiego i w 16 przez Niechcioła z rzutu karnego, zdobyła dwie bramki.

W drugiej połowie gra przybrała zupełnie równorzędny charakter. Jedyną bramkę zdobyła Legja w 87 min. przez Drabińskiego.

Sędziował p. Seidner. Widzów około 6.000.

ŚLĄSK—RUCH 2:1 (0:1).

Katowice, 3. 5. W Świętochłowicach wobec 10.000 widzów rozegrane zostały derby śląskie Śląsk—Ruch. Wygrała drużyna śląska w stosunku 2:1. Do przerwy prowadził Ruch 1:0.

Ruch był niewątpliwie lepszy od swego przeciwnika, ale niesłychana ambicja i ofiarność Śląska przeważyła szalę zwycięstwa na korzyść tego ostatniego.

Początkowo Ruch lekceważył przeciwnika, zwłaszcza Peterek zdobył prowadzenie dla Hajduczan. Po przerwie go wyrównał, a zwycięską bramkę strzelił Geroj. Śląsk nie miał zupełnie słabych punktów. Jego zwycięstwo jest tem cenniejsze, że grał prawie przez cały czas w 10-tkę. Już w 15-tej minucie bowiem Jonik został usunięty z boiska przez sędziego za kopnięcie Wilimowskiego.

Sędziował p. Lustgarten bardzo dobrze, trzymając w karbach obie drużyny. Jedynie dzięki energicznej postawie sędziego nie doszło do poważniejszych inydentów na boisku.

WISŁA—WARSZAWIANKA 1:1 (1:0).

Warszawa, 3. 5. W Warszawie w meczu o mistrzostwo Ligi Wisła wywalczyła zaledwie wynik nierozstrzygnięty 1:1 (1:0) z Warszawianką, tracąc w ten sposób pierwszy punkt w mistrzostwach.

Początek meczu wykazał doskonałą formę Wisły i zapowiadał jej zwycięstwo w dość wysokim stosunku. Warszawianka jednak powoli dochodzi do głosu i dochodzi często przebywa pod bramką Wisły. Prowadzenie zdobył dla krakowskiej drużyny Artur i mimo przewagi Wisły nie udało jej się podwyższyć wyniku. Po przerwie gra była bardziej równorzędna z lekką przewagą Wisły. Goście nie umieli jednak zdobyć się na skuteczny strzał pod bramką przeciwnika. Wynik dnia ustalił Korngold w 20-ej minucie. — W drużynie krakowskiej wyróżnili się Łyko, Artur i Kotlarczykowie, a u gospodarzy Sroczyński. Zawody prowadził p. Wardęszkiewicz. Widzów około 4 tysiące.

GARBARNIA—DĄB 3:1 (0:0).

Kraków, 3. 5. W Krakowie Garbarnia w meczu ligowym wygrała z benja minkiem ligi śląskim Dębem 3:1 (0:0), mając przez cały czas znaczną przewagę. Mecz był interesujący i prowadzony w żywem tempie. Ślązacy grali nad zwyczaj ambitnie i grą fair oraz dyscypliną sportową zdobyli sobie sympatję widzów. Mimo swej przewagi Garbarnia w pierwszej połowie nie zdołała uzyskać punktu, a częste wypady Ślązaków kilkakrotnie zagrażały bram ce Garbarni. Po przerwie prowadzenie zdobywają Ślązacy w pierwszych minutach przez Hermana. W kilka minut później Garbarnia wyrównała a następnie zdobyła 2-gi punkt przez Pazurka II. Trzeci i ostatni punkt dla Garbarni uzyskał Polus. U Ślązaków wyróżnili się Dytko i Kessner. Sędziował p. Kuchar. Widzów około 2000.

WARTA—ŁKS 5:1 (3:1).

W meczu ligowym Warta pokonała ŁKS 5:1 (3:1). Drużyna poznańska odniosła nadspodziewane wysokie zwycięstwo, jakkolwiek nie była o wiele lepszym zespołem od ŁKS. O zwycięstwie Warty zadecydowała lepsza dyspozycja strzałowa ataku Poznańczyków. Mecz rozpoczął się odrazu w żywem tempie. Warta od początku ujmuje inicjatywę w swe ręce i już w 8 minucie Słomiak strzela pierwszą bramkę. Łodzianie starają się zrewanżować, jednak ich ataki załamują się na linji obrony Warty. Miejscowi wykorzystują nieporozumienie gości i zdobywają w 21 minucie drugą i w 23 minucie trzecią bramkę (obie strzelone przez Kryszkiewicza). ŁKS zdołał tylko zdobyć jedną bramkę uzyskaną przez Króla w 29 min. Piękna i fair gra do przerwy zmieniła się niemal zupełnie po zmianie stron. Więcej z gry ma ŁKS, atakuje wiele, jednak bezskutecznie. Ataki Warty, mniej liczne, lecz zawsze niebezpieczne, kończą się w 17 min. zdobyciem czwartej bramki ze strzału Szwarca, oraz w 28 min. uzyskaniem piątego punktu przez Nawrota. Pod koniec drugiej części meczu gra przybiera na ostrości.

Jędrzejowska bije drugą rakietę świata

Sensacyjne zwycięstwo Polki w Budapeszcie.

Budapeszt, 3. 5. W niedzielę rozegrany został w Budapeszcie oczekiwany z ogromnem zainteresowaniem finał gry pojedynczej pań w międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Węgier. Do finału, jak wiadomo — zakwalifikowały się: Jędrzejowska (Polska) i druga rakieta świata — amerykanka Jacobs.

Mecz, jak już zaznaczyliśmy, wzbudził olbrzymie zainteresowanie i zgromadził tłumy publiczności.

Obecni byli m. in. regent Węgier Horthy z małżonką, członkowie rządu i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Sensacyjne zwycięstwo odniosła Jędrzejowska, bijąc pewnie swoją znakomitą przeciwniczkę 3:6 6:1 6:0.

Amerykanka wygrała z największym wysiłkiem pierwszego seta, a w następnych dwóch była tak wyczerpana, że nie umiała zupełnie stawiać oporu znakomicie usposobionej Polce.

Jędrzejowska zresztą, jak wskazuje wynik dwóch ostatnich setów, grała bezbłędnie i miała miażdżącą przewagę nad Amerykanką.

Zwycięstwo nad tak znakomitą tenisistką jak Jacobs, należy uważać za najlepszy sukces w karjerze sportowej Jędrzejowskiej.

W grze podwójnej pań w półfinale para Jacobs—Schroeder pokonała parę polsko-austrjacką Jędrzejowska-Herbst 3:6 6:0 6:3. Finał pomiędzy parami Jacobs—Schroeder i Wolff—Krauss odbędzie się w Wiedniu.

JĘDRZEJOWSKA O SWOIM MECZU Z JACOBS.

W rozmowie z korespondentem budapeszteńskim P. A. T., Jędrzejowska oświadczyła, że jest zachwycona zarówno niezwykle serdecznem przyjęciem w Budapeszcie, jak i miastem. Przez cały czas mistrzostw, stwierdza Jędrzejowska, grało mi się doskonale.

A z wyników jestem zupełnie zadowolona. W spotkaniu z Amerykanką Jacobs — mówi dalej Jędrzejowska — byłam przygotowana na porażkę, ale już po pierwszym secie byłam pewna zwycięstwa.

Jędrzejowska w końcu oświadcza, że na jej obecną doskonałą formę wpłynął niewątpliwie fakt, że znacznie zeszczuplała i zyskała na ruchliwości.

Mistrzostwa Ligi Okręgowej

W mistrzostwach Ligi Okręgowej rozegrano wczoraj następujące mecze:

CZARNI — POLONIA 3:0 (1:0). Czarni grali z Chmielowskim i Żurkowskim, mając wyraźną przewagę. Bramki dla Czarnych zdobyli: Smagowicz, Żurkowski i Migas. — Sędziował p. Brzuchowski.

POGOŃ I B — OGNISKO 4:2 2:0). Pogoń wygrała bez trudu i prowadziła już nawet 4:0. Bramki zdobyli dla Pogoni: Nahaczewski, Kluz, Kraus i Mitusiński, dla Ogniska: Michalski, Jabłoński. Sędziował p. Kańczygier.

LECHJA — RKS 2:1 (0:0). Bramki zdobyli dla Lechji: Pirożyński, dla RKS-u: Żuk z karnego. Sędziował p. Strzelecki.

Rzeszów. HASMONEA — RESOVIA 1:1 (1:0). Prowadzenie dla Hasmonei zdobył Katz, wyrównał dla Resovij Knutel. Gra zupełnie równorzędna. Sędziował p. Medycki.

Stan mistrzostw lwowskiej Ligi Okręgowej, po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

GRUPA I.

	gier	pkt.	st. br.
1) Polonia	4	6	7:6
2) Czarni	4	5	12:5
3) Pogoń I B	3	3	8:8
4) Drugi Sokół	2	2	1:1
5) Ognisko	3	0	5:13

GRUPA II.

	gier	pkt.	st. br.
1) Czuwaj	2	4	10:5
2) Lechja	4	4	5:7
3) Resovia	2	3	4:1
5) Hasmonea	4	3	4:6
5) R. K. S.	3	2	5:7

PIŁKA NOŻNA NA PROWINCJI

Stanisławów. W mistrzostwach okręgu stanisławowskiego kl. A. Raz Dwa Trzy pokonał Stanisławowję 2:0 (1:0), a Strzelec — Górka wygrał z KS Rypne 2:1 (1:0).

Stryj. W mistrzostwach klasy A. okręgu stanisławowskiego, Pogoń pokonała Pokucie 7:1 (4:0).

Przemyśl. W zawodach towarzyskich Ukraina zremisowała z Sianem 3:3 (1:1). — Bramki dla Ukrainy zdobyli: Petriw II 2 i Kocyń, dla Sianu Turko 2 i Partyka. Sędziował p. Romaniec.

DALSZE WYNIKI ZAWODÓW TENISOWYCH W WARSZAWIE

W sobotę, w dalszym ciągu zawodów tenisowych w Warszawie, rozegrano następujące spotkania:

Hebda pokonał Wittmana 1:6, 6:1, 6:4. — Hebda znajduje się w doskonałej formie i wygrał bez większego wysiłku. Wittman walczył bardzo ambitnie w pierwszym secie, ale gdy Hebda wzmocnił tempo, opadł na siłach i oddał następne dwa sety bez większego oporu.

W drugiem spotkaniu Prenn zwyciężył Tarłowskiego 9:7, 6:1, 6:3. Prenn grał staranniej niż pierwszego dnia, a Tarłowski w pierwszym secie stawiał zacięty opór.

PERRY MISTRZEM TENISOWYM ANGLJI

Londyn 3. 5. W sobotę odbył się w Bornemouth finał międzynarodowych mistrzostw tenisowych Anglji. Perry obronił jeszcze raz tytuł mistrza, bijąc swego wiecznego rywala Bunny Austina 6:2, 8:6, 6:3.

W finale gry pojedyńczej pań, mistrzostwo Anglji zdobyła ponownie Stammers, bijąc mistrzynię Chili Lizanę 7:5, 7:5. W grze podwójnej pań para Stammers — James, pokonała parę Allister — Nuthall 6:2. 6:4.

SKŁAD POLSKI NA MECZ Z AUSTRJĄ.

Skład reprezentacji Polski na mecz o puhar Davisa z Austrją w Wiedniu wchodzą: Hebda, Tłoczyński, Tarłowski i Wittman. Tenisiści ci pod kierunkiem radcy Olchowicza wyjeżdżają w połowie bież. tygodnia do Budapesztu, gdzie rozegrany będzie w dniach 8, 9 i 10 maja mecz Polska—Węgry. Dopiero po tym meczu kapitan sportowy P. Z. L. T. ustali, kto walczyć będzie w grach pojedynczych, a kto w grze podwójnej. Do Wiednia nasi tenisiści pojadą wprost z Budapesztu.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE Z OKAZJI ZAMKNIĘCIA KURSU

Z okazji zamknięcia kursu przodowników lekkoatletycznych na terenie DOK. VI., odbędą się w poniedziałek i wtorek 4 i 5 b. m. zawody lekkoatletyczne na boisku Miejskiego Ośrodka W. F. przy ul. Jabłonowskich, a w razie niepogody w hali sportowej. Początek każdorazowo o godzinie 15. Uczestnicy kursu dla działaczy sportowych mają wstęp wolny i winni stawić się w komplecie.

NARODOWY BIEG NA PRZEŁAJ WYGRAŁ OPIAT

W dniu wczorajszym odbył się we Lwowie narodowy bieg na przełaj. Trasa biegu prowadziła z boiska Pogoni, w najbliższe okolice Persenkówki. W biegu seniorów na trasie 5.000 m. pierwsze miejsce zajął Opiat (Lechja) w czasie 14:55:2, 2) Judenberg (Dror) 16:5:4, 3) Macedoński (Lechja), 4) Balicki (AZS), 5) Warczewski (Strzelec). W konkurencji juniorów na trasie 2.500 m. pierwszy do mety przybył Borus (Strzelec) w czasie 6:50, 2) Starociak (Lechja), 3) Zamorski (Zniesieńczanka).

NARODOWY BIEG NA PRZEŁAJ NA PROWINCJI

Narodowy bieg na przełaj w Rzeszowie, rozegrany na trasie 3.000 m. wygrał Wittlin (17 p. uł.) w czasie 9:19:5, 2) Rauczek (17 p. uł.), 3) Nowak (Strzelec).

Narodowy bieg na przełaj w Przemyślu odbył się przy udziale zaledwie pięciu zawodników. Trasa wynosiła 4.000 m. Pierwsze miejsce zajął zawodnik Pogoni Moskal w czasie 11:26, 2) Jaśkowiak (Polonia).

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE POGONI

Sekcja lekkoatletyczna Pogoni zorganizowała w dniu wczorajszym wewnętrzno-klubowe zawody lekkoatletyczne. Osiągnięto następujące wyniki: kula: 1) Szczerski (Pogoń 12.37, 2) Begaj (Pogoń) 11.25, dysk: 1) Begaj 37.63, 2) Szczerski 37:61, skok w dal: 1) Szczerski 6.15, 2) Sozański 6.98.

Przed meczem i w czasie przerwy meczu Legja — Pogoń, rozegrano dwie sztafety z udziałem Kucharskiego. W sztafecie 4X100, pierwsze miejsce zajęła drużyna Pogono (Orlewicz, Mrozek, Drużbiak, Kucharski), w czasie 47 sek, 2) AZS. Sztafetę szwedzką wygrała również Pogoń w czasie nowego rekordu okręgu 2:8:1. Sztafeta Pogoni biegła w składzie: Orlewicz, Panas, Drużbiak, Kucharski.

STANOSZKÓWNA MISTRZYNIĄ POLSKI

W sobotę odbyły się we Lwowie, w sali Sokoła Macierzy, mistrzostwa Polski pań we florecie. Startowało 10 zawodniczek, reprezentujących Warszawę, Lwów i Śląsk.

Mistrzostwo Polski zdobyła Stanoszkówna (Śl. Kl. Szerm.), odnosząc 9 zwycięstw, 2) Krokowska (Pogoń) 8 zwycięstw, 3) Drohocka (Pogoń) 7 zwycięstw, 4) Serini (AZS — Warszawa) 6 zwycięstw, 5) Goryńska (Warszawianka) 5 zwycięstw, 6) Godzielińska (Pogoń), 7) Adamiakowa (Lw. Kl. Szerm.), 8) Hercokowa (Warszawianka), 9) Mondralówna (Warszawianka), 10) Rudowska (Lw. Kl. Szerm.).

Po ukończonych zawodach nastąpiło wręczenie nagród. Rozdania nagród dokonała p. wojewodzina Prażmowska. Organizacja zawodów doskonała.

Z LIGI PAŃSTWOWEJ DO KLASY B.

Lublin, 3. 5. W Lublinie w meczu o mistrzostwo klasy a L. W. S. wygrał z Wienjawą 4:0, a Unja zdobyła punkty walkowerem wskutek niestawienia się K. S. 22 Strzelec z Siedlec. Strzelec siedlecki w ten sposób spada do klasy b. Jak wiadomo, drużyna siedlecka przed kilku laty znajdowała się w szeregach extra klasy piłkarskiej. Po spadku z ligi państwowej do klasy a, drużyna straciła szereg graczy a obecnie spadła z klasy a do klasy b.

Zawody konne Małop. Klulu Jazdy

Na boisku Sokoła Macierzy rozpoczęły się wczoraj kilkudniowe zawody konne Małopolskiego Klubu Jazdy. Konkursy wzbudziły liczne zainteresowanie, gromadząc na trybunach sporo publiczności. Wyniki pierwszego dnia, przedstawiają się następująco:

Konkursy dla Pań i jeźdźców cywilnych: 1) p. Tomecki na „Oberku" 2) inż. Grabjanowski na „Gembusie", 3) hr. Rostworowski na „Echu", 4) inż. Grabjanowski na „Latawcu", 5) p. Rath na „Piracie", 6) p. Krasińska na „Junaku". — Ponadto wstęgi honorowe zdobyli: 1) p. Romiszowska na „Tosce", 2) Jankowski na „Ipsowie", 3) p. Strzeszewski na „Banzaju", 4) p. Radzińska.

Konkurs dla pań: 1) p. Romiszewska na „Tosce", 2) p. Wodzińska na „Dominie", 3) p. Krzysztofowicz na „Nektarze", 4) p. Radzińska na „Banku". Wstęgi honorowe: 1) p. Voelplowa na „Renie", p. Krasińska na „Lady Agnes".

Lwów bije Kraków w boksie 12:4

W niedzielę wieczorem rozegrane zostało we Lwowie międzymiastowe spotkanie bokserskie między reprezentacjami Lwowa i Krakowa. Zwyciężyła drużyna lwowska w stosunku 12:4.

W wadze muszej Lubiński (Lwów) pokonał Szubę,

w koguciej Górecki (L.) zwyciężył Szczurka,

w piórkowej Sidelnikow (L.) wypunktował Wnęka,

w lekkiej Sprung wygrał z Moszkowskim (Kraków),

w półśredniej Biłyj (L.) wygrał przez k. o. w 2-iej rundzie z Korzenicym,

w średniej Żbik (Kr.) odniósł zwycięstwo nad Michniewiczem,

w półciężkiej Krynicki (L.) przegrał z Pieniążkiem,

w ciężkiej Szkwarkowski (L.) wygrał na punkty ze Stankiewiczem.

Sędziował w ringu por. Kaja z Lublina. Widzów ponad 1000.

Rumuński następca tronu odbywa służbę wojskową



Rumuński następca tronu, [illegible] Michał, odbywa obecnie służbę w jednym z pułków strzelców górskich. Obecnie po zdaniu egzaminu został on zamianowany sierżantem. Na ilustracji widzimy księcia Michała (na lewo) na ziemi podczas egzaminu na ćwiczeniach.

Dynastja królów egipskich

Założycielem współczesnej dynastji władców egipskich był Muhammed-Ali, dowódca korpusu Albańczyków, który po opuszczeniu Egiptu przez Francuzów (1801 r.), korzystając z zamieszania politycznego, obwołał się paszą Egiptu (1805 r.). Jego to należy uważać za promotora niepodległościowego ruchu Egiptu, który za jego panowania, wypełnionego szczęśliwemi wyprawami wojennemi przeciw Turkom, pozbyłby się gniotącego go od r. 1517 jarzma tureckiego, gdyby nie interwencja Anglji. Ali-pasza zmuszony został uznać zwierzchnictwo Turcji, która wzamian przyznała prawo dziedziczenia władzy w Egipcie rodzinie Muhammed-Alego.

Obłąkanego pod koniec życia Alego-paszę zastąpił jego adoptowany syn, Ibrahim, który zmarł po kilku miesiącach rządów (czerwiec-listopad 1848 r.)

Czwartym skolei władcą z linji Muhammeda-Alego był syn jego Said, którego rządy trwały do r. 1863. Za jego to panowania Ferdynand de Lesseps uzyskał koncesję (1856 r.) na budowę kanału Sueskiego, którego otwarcie nastąpiło za następcy Saida, Izmaila, syna Ibrahima (1863—1879). Izmail, który otrzymał od sultana tureckiego tytuł kedywa, tj. wice-króla, przyczynił się bardzo do podniesienia gospodarczego stanu kraju, ale zabrnął w wielkie długi i doprowadzony do bankructwa zmuszony był sprzedać Anglji swoje akcje kanału Sueskiego.

Po usuniętym w r. 1879 przez sułtana Izmailu władzę objął syn jego Tewfik (1879—1892). Za jego rządów rozpoczął się wśród Egipcjan ruch antyeuropejski, co spowodowało okupację angielską, trwającą odtąd nieprzerwanie do dziś. W tym też okresie (1883 r.) wybuchło w Sudanie groźne powstanie Mahdiego, stłumione ostatecznie przez Anglików w r. 1898. Była to jednocześnie data opanowania Sudanu przez Anglję.

Następcą Tewfika był syn jego Ababs II Hilmi, który rządził do grudnia 1914 r., usunięty od tronu przez Anglików za sympatje protureckie. Osadzając na tronie Huseina Kamila, syna Izmaila, Anglicy ogłosili jednocześnie Egipt za swój protektorat.

W październiku 1917 r. tron egipski objął brat zmarłego Husseina, Ahmed Fuad I, jako dziewiąty władca Egiptu z rodu Muhammed-Alego. W r. 1922 Fuad obwołał się królem Egiptu, który to tytuł, po jego śmierci, przejmie w najbliższych dniach syn jego z drugiego małżeństwa, książę Faruk, urodzony 5 listopada 1921 r. Władzę królewską obejmie król Fuad dopiero po dojściu do pełnoletności, t. j. po ukończeniu 18 lat.

MD.

MEMORANDUM RZĄDU AUSTRJACKIEGO

Warszawa, 3. 5. (Tel. wł. — mg.) W dn. 2 bm. poseł austrjacki w Warszawie złożył p. Ministrowi Spraw Zagranicznych memorandum rządu austrjackiego w sprawie wprowadzenia w Austrji obowiązkowej powszechnej służby publicznej z bronią lub bez broni.

Jak wiadomo, memorandum to zostało również złożone przez przedstawicieli austrjackich rządom angielskiemu, francuskiemu, włoskiemu i niemieckiemu.

STRAJK HISZPAŃSKIEJ MARYNARKI HANDLOWEJ

Madryt, 3. 5. (PAT.) Wybuchł powszechny strajk w hiszpańskiej marynarce handlowej, który zatrzymał całą żeglugę. Okręty, znajdujące się w podróży, powróciły do najbliższych portów, gdzie załogi wysiadły na ląd. — Czynniki oficjalne usiłują doprowadzić do porozumienia, ponieważ strajk naraża Hiszpanję na olbrzymie straty.

Jak się interpretuje genewskie „powiedzonka"

Gdy w Genewie mówią, piszą, czy uchwalają „kolektywne bezpieczeństwo" — oznacza to „niepewność dla wszystkich", „przed rozstrzygnięciem" — odroczenie decyzji „na nieznany czas", „wzmocnione sankcje" — wszystko pozostaje bez zmiany „po staremu", ważne uchwały — formułki, frazesy i gesty", „bilans zastosowanych sankcyj — straty", „przesilenia osiągnęły swój szczyt, największe napięcie — niepotrzebne podniecenie", „komisja trzynastu — liczba nieszczęśliwa", „taktyczny punkt widzenia — dzisiaj tak, jutro inaczej".

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Do wieczora dnia jutrzejszego w dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach wschodnich.



(a) **WYPADEK SAMOCHODOWY.** W dniu wczorajszym o godz. 9-ej wieczorem szofer Karol Niederhoffer (ul. Balonowa 6) prowadził autodorożkę nr. 92.091 tak nieostrożnie na ul. Słonecznej, iż obok realności l. 4 najechał na przechodzącą przez jezdnię Salę Roth (ul. Gazowa 6) i jej 6-letnią córkę Annę. Rothowa skutkiem upadku doznała rany na głowie a jej córka zdarcia naskórka na łokciu. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Rothową do szpitala powszechnego.

(a) **ZDERZENIE SIĘ DWU AUTODOROŻEK.** Na ul. Trzeciego Maja u wylotu ul. Kościuszki zderzyły się wczoraj o godz. 9-tej rano dwie autodorożki. Trzech pasażerów doznało zdarcia naskórka na twarzy i rękach.

(a) **WŁAMANIE MIESZKANIOWE.** O godz. 1-szej po południu niewyśledzeni sprawcy włamali się do mieszkania inż. Mieczysława Stadlera (ul. Kraszewskiego 23), gdzie skradli futro, podbite bobrami, wartości 3000 złotych.

(a) **Przytrzymanie kieszonkowca.** Na usiłowanej kradzieży kieszonkowej na szkodę Zygmunta Warsta z Dublan przytrzymany został Bernard Sonnenschein, introligator, zam. przy ul. Zamarstynowskiej 14.

(a) **Kasa Stefczyka w Kleparowie w niebezpieczeństwie.** O południowej porze w dniu wczorajszym nieznani sprawcy usiłowali włamać się do biura Kasy Stefczyka, wygięli kraty i wytłukli szyby, spłoszeni jednak zbiegli. Na miejscu pozostawili łom żelazny i inne narzędzia, służące do włamania.



INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

APARATY FOTOGRAFICZNE i PRZYBORY

31

Wielki wybór — Niskie ceny

JAN BUJAK LWÓW, KOPERNIKA 4 telefon 218-34

MEBLE

sypialnie, jadalnie, salony, pokoje kombinacyjne, pokoje męskie skromne i wykwintne, ceny niskie, wyrób pierwszorzędny, poleca **Fr. Zieliński, Lwów, Kołłątaja 5** — (stolarnia i skład w podwórzu). 73

MICHAŁ PISCHNOT

dawniej R. Dittmar, Br. Brünner S. A.
Lwów, pl. Marjacki 9. Tel. nr. 220-04
Fabryka: Dom własny ul, GIPSOWA 30.
Największy skład lamp elektrycznych i naftowych własnego wyrobu.
173
Wszelkie części oświetleniowe i radjowe.
Hurtowny skład wszystkich żarówek.

WŁASNEGO WYROBU!!

KOŁDRY, MATERACE, PODUSZKI, KOCE, BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ
POLECA **MARJAN MLEKO**
LWÓW, KORALNICKA 6
FILJA: GRÓDECKA 81
Przeróbki kołder i materaców uskutecznia się w jednym dniu 663

ŁÓŻKA żelazne, metalowe, drewniane i służbowe, siatki do łóżek tapczanów
z fabryki
KONRAD-JARNUSZKIEWICZ, Warszawa
Wyłącznie sprzedaje **MARJAN MLEKO**
LWÓW, KORALNICKA 6. Tel. 237-72 663

Roman Gorgolewski

(dawniej F-a Antoni Halski)
Handel towarów żelaznych
LWÓW, UL. SOBIESKIEGO 3. TELEFON 239-70
Poleca w największym wyborze po najniższych cenach: **NARZĘDZIA OGRODNICZE** i rolnicze, **LODOWNIE POKOJOWE.** Maszynki do robienia lodów. **SŁOJE I APARATY WECKA** i inne do konserwowania owoców, jarzyn etc. 695

NACZYNIA KUCHENNE

porcelana i szkło
30 niskie ceny — duży wybór
ROMAN KALCZYŃSKI LWÓW, UL. HALICKA 21

SZCZOTECZKI DO ZĘBÓW

oraz wszelkie towary toaletowe w wielkim wyborze poleca
„BARWA“ Sp. z o. o.
przedtem
Ludwik Hoszowski
Lwów, ul. Akademicka 3. Tel. 206-69 378

PRZYPOMINAMY
że codziennie zamawiać można
DZIENNIK POLSKI

Wiadomości bieżące

4 maja 1936	Poniedziałek
	Florjana
	Jutro: Teodora
	Wschód słońca 4·0
	Zachód „ 19·5

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, dnia 4 b. m. — nieczynny. Ab. 15. „Grube Ryby“.

Wtorek, dnia 5 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Nieusprawiedliwiona godzina“. Kupony „Abo“ nieważne.

Środa, dnia 6 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 16. „Nieusprawiedliwiona godzina“.

CYGANERJA Five O'cloki w czwartki i soboty od 7—9 zł. 1·— 25 w niedziele od 5—8 zł. 2·—

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziałe, dnia 4 b. m. — nieczynny.
Wtorek, dnia 5 b. m. — nieczynny.
Środa, dnia 6 b. m. — nieczynny.

6 szklanek i 6 podstawek 0·90 gr. poleca **Kazimierz LEWICKI** Lwów pl. Marjacki 10

KINOTEATRY:

APOLLO: „Mazur“ z Polą Negri.
ATLANTIC: „Hrabina Marica“.
CASINO: „Mężczyźni wolą mężatki“ Joan Crawford.
CHIMERA: „Wesołe szaleństwo“.
COLOSSEUM: „Wielka Księżna“ i „Chłopiec Hotelowy“. — Rewja: „Żegnamy na wesoło“.
GRAŻYNA: „Bengali“ z Gary Cooperem.
KOPERNIK: „Top Hat“ — Panowie w cylindrach.
MARYSIEŃKA: „Potępieniec“.
METRO: „Wielka Księżna Aleksandra“ — Leo Slezak, Szöke Szakal, oraz komedja z Buster Keatonem.
MUZA: „Caliente, miasto miłości“.
PALACE: „Ewa“ (Magda Schneider, Hans Moser, Adela Sandrock).
PAN: „Zapomniany człowiek“ oraz „Flip i Flap“.
PAX: „Niedokończona symfonja“.
RAJ: „Karjera“ z Martą Eggert.
STYLOWY: „Ostatnie dni Pompei“ i pożegnalna rewja Refrena.
ŚWIT: „Wacus“. W roli tytułowej Adolf Dymsza.
TON: „Gabinet figur woskowych“.
UCIECHA: „Niewidzialny promień“ i rewja.

FOTOPLASTIKON. Plac Marjacki l. 5. RZYM.

— **TEATR WIELKI:** Dziś w poniedziałek 4 maja, o godzinie 8-mej wieczorem, komedja Bałuckiego „Grube Ryby“ w czołowej obsadzie premjerowej.

— **TEATR ROZMAIŚCI:** Dziś nieczynny. Od soboty, dnia 9 maja, codziennie dwa przedstawienia „Cyrulika Warszawskiego“. Ziemińska, Żelichowska, Terne, Jarosy, Olsza, Rentgen. Bilety już do nabycia w kasach Teatrów Miejskich w gmachu Teatru Wielkiego i Fot-Abo-Rad, pl. Marjacki 9.

— **NAJBLIŻSZA PREMJERA:** Już w najbliższych dniach „Handlarze sławy“ — komedja Pagnola. W przygotowaniu nadto „Mizantrop“ Moliera i farsa Arnolda i Bacha.

— **U DZIEWCZĄT NIEWIDOMYCH.** O życiu niewidomych dziewcząt w Laskach, opowie radjosłuchaczom Irena Gombrowicz w reportażu p. t. „U niewidomych dziewcząt“, który nadany będzie dziś w poniedziałek o godzinie 17.00.

— **ZJAZD STRAŻY POŻARNYCH.** W związku ze zjazdem Straży Pożarnych, zabierze głos przed mikrofonem lwowskim dziś w poniedziałek, o godzinie 12.15 — dr. Stanisław Rachwał, który opowie radjosłuchaczom o działalności, tej niezwykle pożytecznej organizacji.

— **XI WIECZÓR PAMIĘTNIKA LITERACKIEGO.** — Znany anglista profesor Władysław Tarnawski, wygłosi we wtorek 5 b. m. o godzinie 6 wieczorem w Pracowni Naukowej Ossolineum odczyt o R. Kiplingu, dla uczczenia pamięci niedawno zmarłego pisarza.

OLEUM PETRAE „GLIMAR“
do higjeny i pielęgnowania włosów, pobudza naczynia krwionośne, wzmaga obieg krwi w skórze głowy, wskutek czego włos rośnie i wzmaga się. Łupież znika. 839

POL. TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia swych Członków, że w poniedziałek 4 b. m., odbędzie się w sali Towarzystwa (Zimorowicza 9) — staraniem sekcji Mechaników L. T. P. oraz Oddziału lw. S. I. M. P., odczyt p. Prof. Inż. Stanisława Łukasiewicza p. t. „Maszyny transportowe i budowlane“ (na tle wrażeń z wystawy automobilowej w Berlinie i maszynowej w Lipsku). Początek punktualnie o godzinie 18.30. Goście wprowadzeni przez Członków mile widziani.

— **POLSKI ZWIĄZEK ENTOMOLOGICZNY.** IV-te zebranie miesięczne, odbędzie się w poniedziałek 4-go b. m. o godzinie 18-tej w Muzeum im. Dzieduszyckich. Na porządku referaty: Doc. Dr. R. Kuntze, Wyniki koleopterologiczne wycieczek w r. 1935; T. Trella, Notatki z życia chrząszczy w okolicach Przemyśla.

— **AKADEMICKI ZWIĄZEK MORSKI** R. P. Oddział lwówski, urządza dnia 6-go maja b. r. (środa) o godz. 19-tej w sali Izby Przem.-Handlow., Akademicka 17, odczyt Sen. Gen. Dr. F. Zarzyckiego p. t.: „Polska praca na morzu“. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **LWOWSKIE TOW. FOTOGRAFICZNE.** We wtorek, 5 b. m. w lokalu L. T. F. przy ul. Dzieduszyckich l. 1. — pokaz i ocena krytyczna prac inż. Marjana Dederski. Początek o godzinie 19.30.

Program radjowy

PONIEDZIAŁEK, DNIA 4 MAJA

6.30 Audycja poranna. — 7.30 (Lw.) Odczytanie programu na dzień bieżący. — 7.35 (Lw.) „Parę informacyj“. — 7.40 Audycja poranna dalszy ciąg. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) „Na marginesie dzisiejszego zjazdu Straży Pożarnych“ — wygłosi Dr. Stanisław Rachwał. 12.25 Koncert południowy w wykonaniu Małej Orkiestry Polskiego Radja. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 (Lw.) „Przekładaniec muzyczny“. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 (Lw.) „Pieśniarze polscy“ — (płyty). 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 Utwory na viole da gamba. 16.45 „Pan Pickwick przed sądem“. 17.00 „U dziewcząt niewidomych“ — pogadanka. 17.15 „Minuta poezji“: wiersz Franciszka Zabłockiego „List z Warszawy“. 17.20 Duety i piosenki w wykonaniu Janusza Popławskiego (tenor) i Kazimierza Czekotowskiego (baryton). 17.50 „O działalności naukowej prof. „Pawłowa“ — wygłosi prof. J. Sosnowski. 18.00 Recital fortepianowy Olgi Iliwickiej. 18.30 (Lw.) „Listy od dzieci“ — omówi Ciocia Ada. 18.40 (Lw.) Giacomo Puccini: „Tosca“ — (płyty). 18.55 Pogadanka aktualna. 19.09 (Lw.) Silva Rerum. 19.10 (Lw.) Odczytanie programu na dzień następny. 19.20 (Lw.) Koncert reklamowy. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołnierska. 20.30 Utwory charakterystyczne w wykonaniu zespołu mandolinistów „Kaskada“. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Muzeum ziemi Rzeszowskiej“ — pogadanka — wygłosi Fr. Kotula. 21.00 „Pół godzinki z Wiednia“ — w wykonaniu Heleny Zboińskiej - Ruszkowskiej. 21.30 Wieczór literacki. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej. 23.05 Muzyka taneczna.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

CZAPKI
oficerskie, wojskowe przybory, poleca wytwórnia Jana Wittmana, Lwów, Trybunalska 1. 832

KOSZULE MĘSKIE od zł. 4·50 do 10·50 poleca najtaniej **ZYGMUNT ZALESKI** LWÓW Boimów 4.

FORTEPIANY krótkie, najnowsze modele, wielki wybór, tanio sprzedaje **HANAK** Lwów, Piłsudskiego 21, p. I.

OBUWIE
ostatnie nowości, najwyższej jakości poleca Katolicki Magazyn **Jana Schrama** Lwów, Rutowskiego 7. (dawniej „Jot - Es“) 45

Marjan Kafka
przedtem A. Szkowron,
Lwów, Kopernika 3
Tel. 226-72 — poleca: sardynki, śledzie marynowane, wędzone, tłuściochy, mleczaki, wszelkie marynaty. Codziennie świeże masło Spasów dwór. — Kupuję i sprzedaję tuczony bity drób. 714

MOTOCYKLE,
nowe, używane, wszelkie części najtaniej. Autosport, Lwów. Słowackiego 2. 762

PIERWSZORZĘDNE OBRAZY MEBLE I ANTYKI
1833
sprzeda okazyjnie na dogodnych warunkach
ARTES
Plac Marjacki 9

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

4 i 5 POKOJI,
komfort do wynajęcia, Romanowicza 11. 1764

4 i 2 KOMFORTOWE
pokoje z kuchniami, od 15 maja do wynajęcia. Kadecka 8 — drzwi 5. 1839

3 POKOJE,
kuchnia, komfort, wysoki parter, do wynajęcia. Modrzejewskiej 16. 1842

UL. KARPIŃSKIEGO 9,
3 pokoje, kuchnia, komfort do wynajęcia. 1826

3 POKOJE,
na biuro, do wynajęcia, plac Akademicki 3. 1838

5 POKOI,
kuchnia, komfort do wynajęcia, plac Akademicki 3. 1837

3 POKOJE,
kuchnia, komfort, system korytarzowy, słoneczne bezdzietnym do wynajęcia. Żyżyńska 7 (Boczna Snopkowskiej) 1834

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

GOSPODYNI,
panna służąca, inteligentna, uczciwa, zna gospodarstwo, krawieczyznę, szuka posady. Zgłoszenia Dziennik Polski, Lwów, Bielowskiego 3, pod „Bil“. 1840

RÓŻNE

„CZYSTOŚĆ“.
Wióruje, cyklinuje posadzki, desynfekuje, mieszkania remontowane odczyszcza Telefon 259-17. 616

Czytajcie „Dziennik Polski“

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekscie od 2—5 str. zł. 0·70. W tekscie od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03. matrym. po zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa)

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp.
Redaktor odpow.: Dr. Klaudjusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.